

**BARTOSZ ZALEWSKI**

## **ACTIO INSTITORIA ORAZ ACTIO EXERCITORIA JAKO „POWÓDZTWA O CHARAKTERZE DODATKOWYM” – ZAGADNIENIA WYBRANE**

### **I. UWAGI WSTĘPNE**

Wraz z rozwojem terytorialnym państwa rzymskiego, znaczną ewolucję przeszła jego gospodarka. Okres późnej republiki rozszerzył perspektywy zarobkowe do tego stopnia, iż nie było w zasadzie możliwe wyłączenie z obrotu szerokich mas ludności, pod względem prawnym upośledzonych. Wiadomym jest, iż prawo rzymskie, mimo że stanowi fundament obecnych systemów prawa prywatnego, zalicza się do praw formacji niewolniczej, w których status jednostki determinował jej prawną podmiotowość<sup>1</sup>. Pełna zdolność do czynności prawnych przysługiwała jedynie ojcu rodziny (*pater familias*) – wolnemu mężczyźnie, będącemu obywatelem rzymskim *sui iuris*, który był dojrzały wiekiem oraz pozostawał w pełni władz umysłowych<sup>2</sup>.

Oczywistym jest, iż sytuacja, w której ważnych i skutecznych czynności prawnych dokonywać może jedynie bardzo ograniczona liczba osób, była nie do utrzymania w ramach rozwiniętej gospodarki towarowo-pieniężnej. Z czasem w prowadzeniu działalności zarobkowej koniecznym stało się korzystanie z pomocy innych osób, posiadających ograniczoną podmiotowość prawną<sup>3</sup>. Pomoc taka przybierała różnorakie formy: począwszy od uprawnienia osoby trzeciej do zawierania umów z osobą podległą władzy zwierzchnika (*iussum*), po-

---

<sup>1</sup> W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2011, s. 177.

<sup>2</sup> Por. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2007, s. 207.

<sup>3</sup> L. F. Correa, *La survivance des actiones adiecticiae qualitatis*, RIDA 47/2001, s. 31. Podkreśla się, iż w praktyce obrotu handlowego doby późnej republiki i pryncypatu niewolnicy odgrywali pierwszorzędną rolę – W. W. Buckland, *The Roman Law of Slavery. The Condition of the Slave in the Private Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1908, s. 131.

przez ustanowienie podległego kierownikiem zakładu handlowego (*institor*)<sup>4</sup>, aż po ustanowienie *peculium* (w tym na cele handlowe). W praktyce wykształciła się sytuacja, w której osoby pozbawione zdolności prawnej, bądź też zdolności majątkowej mogły dokonywać czynności prawnych, które wywoływały określone skutki prawne względem ich zwierzchników familijnych<sup>5</sup>. Jednym z nich była kwestia odpowiedzialności zwierzchnika za zobowiązania osób podlegających jego władzy. Ich kontrahentowi służyć miały *actiones adiecticiae qualitatis*, „powództwa o charakterze dodatkowym”, skierowane przeciwko zwierzchnikowi familijnemu.

## II. ACTIONES ADIECTICIAE QUALITATIS

Skargi dodatkowe stanowiły wytwór działalności prawotwórczej pretora, który w ten sposób „korygował” zasady dawnego *ius civile*, w myśl których osoby *alieni iuris* mogły jedynie nabywać dla zwierzchnika bez ograniczeń, nie mogły zaś obciążać go długami<sup>6</sup>. Osobie trzeciej, kontrahentowi osób podległych władzy zwierzchnika familijnego, nie przysługiwały żadne środki ochrony prawnej – powstały bowiem stosunek prawny zakwalifikować należało jako zobowiązanie naturalne (*obligatio naturalis*)<sup>7</sup>. Tego rodzaju sytuacja wpływać musiała hamująco na rozwój rzymskiej „przedsiębiorczości”, niosła zagrożenie dla pewności obrotu prawnego i wzajemnego zaufania w stosunkach handlowych. Stąd, prawdopodobnie w II stuleciu przed Chrystusem, w ramach działalności edyktalnej pretorów, zdecydowano się na przyznanie ochrony prawnej takim osobom, co zapewnić miało kompatybilność regulacji prawnych z otaczającą je rzeczywistością społeczną<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> Przeciwno takiemu rozumieniu terminu *institor* opowiada się A. Jankowski: A. Jankowski, *Uwagi o pomocnikach handlowych i agentach w Rzymie w epoce pryncypatu*, „Antiquitas” „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1963, nr 1, s. 168. Zwolennikiem przytoczonego znaczenia terminu *institor* jest J. Krzynówek: J. Krzynówek, *Prawne konsekwencje ustanowienia (praepositio) w rzymskich źródłach prawnych*, „Studia Iuridica” XXXIV/1997, s. 73.

<sup>5</sup> K. Kolańczyk, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 207-208.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 439.

<sup>7</sup> J. J. Aubert, *Business Managers in Ancient Rome. A Social and Economical Study of Institores*, 200 B. C. – A. D. 250, New York 1994, s. 70-71.

<sup>8</sup> Co do dokładniejszego określenia czasu wykształcenia się omawianej instytucji, wydaje się to bardzo utrudnione. Podnoszone są w nauce tezy, iż miało to miejsce pomiędzy ostatnim dwudziestopięciocleciem II w. p.n.e. a dyktaturą Cezara. Zagadnienie to, wraz z ekspozycją dyskursu naukowego, który go dotyczy, omawia Aubert: J. J. Aubert, *Business Managers...*, *op. cit.*, s. 75 i n. Jednakże znaleźć można także opinie, iż miało to miejsce nawet w III wieku przed Chrystusem – zob. B. Abatino, G. Dari-Mattiacci, E. C. Perotti, *Depersonalization of business in ancient Rome*, „Oxford Journal of Legal Studies” 31(2)/2011, s. 376, *przyp.* 33.

Poszczególne powództwa były, jak się wydaje, wprowadzane do rzymskiego porządku prawnego nie jednocześnie a kolejno, przy czym ukształtowanie jednego wpływało na konstrukcję następnych<sup>9</sup>. Ustalenie tej kolejności niesie jednakże za sobą wiele problemów, źródła bowiem podają informacje sprzeczne i jedynie pośrednie<sup>10</sup>.

Samo pojęcie *actiones adiecticiae qualitatis* nie jest natomiast równie stare, jak instytucja na oznaczenie której się go używa. Pochodzi ono ze średniowiecza – użyli go jako pierwsi przedstawiciele bolońskiej szkoły glosatorów przy okazji analizy komentarza Paulusa do edyktu pretorskiego (D. 14, 1, 5, 1)<sup>11</sup>. Jurysta rzymski zwracał w nim uwagę, iż powództwo przeciwko armatorowi (*exercitor*) jest „dodawane” do skargi przeciwko kapitanowi statku (*magister navis*) przezeń ustanowionemu, nie zaś „przenoszone” z kapitana na armatora (*non transfertur actio, sed adicitur*)<sup>12</sup>. Pretor zatem „dodawał” nową *actio* do istniejącej już na gruncie prawa cywilnego ochrony, dzięki czemu podmiot legitymowany czynnie miał wybór: bądź czekać na usamodzielnienie się syna, względnie wyzwolenie niewolnika, bądź też wytoczyć powództwo pretorskie przeciwko zwierzchnikowi<sup>13</sup>. W literaturze podnosi się także zagadnienie odmienności strukturalnej skarg tego typu od powództw z tytułu zastępstwa bezpośredniego – te bowiem służą wyłącznie przeciw zastąpionemu zwierzchnikowi, legitymowany nie posiada zatem możliwości wyboru pomiędzy wytoczeniem powództwa przeciwko mocodawcy lub przeciwko zastępcy<sup>14</sup>.

Wielostronność istniejącej relacji prawnej znajdowała swe odzwierciedlenie w charakterystycznej budowie formułki procesowej. Dokonywano w niej zatem transpozycji podmiotów: w zawierającym żądanie *intentio* umieszczana

---

<sup>9</sup> J. J. Aubert, *Business Managers...*, *op. cit.*, s. 70.

<sup>10</sup> W oparciu o Instytucje Gaiusa przyjmuje się następującą chronologię pojawiania się „powództw dodatkowych”: najstarsza *actio quo iussu*, następnie *actio exercitoria*, *actio institoria*, *actio tributoria*, *actio de peculio* oraz *actio de in rem verso*. Analogiczna kolejność występuje w Instytucjach Justyniańskich. Digesta natomiast sugerują odmienną sekwencję czasową: pierwsza jest *actio exercitoria*, następnie *actio institoria*, *actio tributoria*, *actio de peculio*, *actio de in rem verso*, a ostatnia *actio quod iussu*. Por. Y. Wang, *Actiones Adiecticiae Qualitatis Responsabilità del pater familias per l'attività negoziale dei servi o filii o sottoposti*, Roma 2009, s. 12 i n.

<sup>11</sup> L. Vandolini, *Actiones adiecticiae qualitatis: categoria dogmatica o nomen iuris?*, Macerata 2008, s. 6-7; Y. Wang, *Actiones Adiecticiae...*, *op. cit.*, s. 9.

<sup>12</sup> Szeroka analiza wyrażenia użytego przez Paulusa u Wanga: Y. Wang, *Actiones Adiecticiae...*, *op. cit.*, s. 9-11.

<sup>13</sup> K. Kolańczyk, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 439.

<sup>14</sup> Por. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 139.

była osoba, która faktycznie dokonywała czynności prawnej, natomiast w zasądającym *condemnatio* wskazany był zwierzchnik<sup>15</sup>.

O znacznej doniosłości praktycznej omawianego zagadnienia świadczy bogactwo poświęconych mu materiałów źródłowych. Szeroko problematykę „powództw o charakterze dodatkowym” potraktował Gaius w swoich Instytucjach (G. 4, 69-74). Podobnie Instytucje Justyniańskie poświęcają skargom owym zwarty wykład (I. 4, 7). Tematyka ta znajduje solidną podbudowę źródłową także w ramach pozostałych części *Corpus Iuris Civilis* – obejmuje bowiem prawie całą treść księgi czternastej i piętnastej Digestów oraz dwa osobne tytuły Kodeksu (C. 4, 25-26). Ta krótka ekspozycja źródeł służących poznaniu instytucji „skarg dodatkowych” służyć musi za usprawiedliwienie pewnej ogólności poniższych rozważań<sup>16</sup>.

Przed przejściem do omawiania dwu szczególnie interesujących nas *actiones* należy jeszcze wskazać, jakie rodzaje powództw zaliczały się do analizowanej kategorii. Były to: *actio de peculio*, *actio de in rem verso*, *actio quod iussu*, *actio tributoria*, *actio exercitoria*, *actio institoria*. Już w tym miejscu należy zaznaczyć, iż jedno spośród wymienionych powództw, mianowicie *actio tributoria*, mimo iż nie należy do *actiones adiecticiae qualitatis* to tradycyjnie jest omawiane w toku wykładu łącznie z nimi<sup>17</sup>.

Wymienione powództwa już w czasach rzymskich zostały usystematyzowane. Dokonał tego Gaius, który wyróżnił *actiones superiores* i *inferiores*<sup>18</sup>. Także w nowoczesnej literaturze podjęto pewne próby systematyzacji „skarg o charakterze dodatkowym”. Wskazać tu można podział zastosowany przez Feliciano Ser-rao na powództwa cechujące się ograniczoną i nieograniczoną odpowiedzial-

---

<sup>15</sup> K. Kolańczyk, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 439; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 139; L. F. Correa, *La survivance des actiones adiecticiae qualitatis*, RIDA 48/2001, s. 33. Aubert uważa, iż charakterystyczna budowa formuły stanowić może poszlakę by określić pochodzenie omawianych *actiones* na okres około 118 r. p.n.e. - J. J. Aubert, *Business Managers...*, *op. cit.*, s. 77-78.

<sup>16</sup> Co do współczesnych opracowań romanistycznych związanych z omawianą tematyką należy odesłać do literatury, głównie włoskiej oraz dalekowschodniej, podanej przez Wanga: Y. Wang, *Actiones Adiecticiae...*, *op. cit.*, s. 164 i n. Analizowane zagadnienie poruszane było częstokroć w odniesieniu do rozważań dotyczących sytuacji prawnej niewolników.

<sup>17</sup> Zarówno w ramach podręcznikowych opracowań polskich i zagranicznych – zob. dla przykładu: K. Kolańczyk, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 440-441; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 140-141; R. W. Leage, *Roman Private Law*, London 1906, s. 395-397.

<sup>18</sup> D. 14, 5, 1. Do *actiones superiores* jurysta zalicza *actio tributoria*, *actio exercitoria* oraz *actio institoria*. Pozostałe stanowią *actiones inferiores*.

nością zwierzchnika<sup>19</sup>. Emilio Valiño wyróżnił natomiast tak zwane „*actiones mercantiles*”<sup>20</sup>. Opierał się przy tym na kryterium roli jaką odgrywały owe powództwa dla obrotu gospodarczego (handlowego). Autor zaliczył do nich *actio institoria*, *actio exercitoria* oraz *actio tributoria*<sup>21</sup>.

Niewielkie rozmiary tej pracy, jak i treść przyjętego tematu, który w założeniu swym wiąże się z działalnością gospodarczą, uprawniają do skupienia dalszych rozważań na dwu charakterystycznych dla obrotu gospodarczego i jednocześnie związanych ze sobą *actiones* – tj. *actio institoria* oraz *actio exercitoria*. Co do *actio tributoria*, to jak zostało już wspomniane, w ogóle nie zaliczane jest ono do „powództw o charakterze dodatkowym”<sup>22</sup>.

### III. ACTIO INSTITORIA

W Rzymie starożytnym częstą praktyką było powierzanie osobom, których podmiotowość prawna była ograniczona, tj. przede wszystkim niewolnikom oraz mężczyznom *alieni iuris* (synom rodziny), funkcji o stałym charakterze związanych z kierownictwem zakładem handlowym<sup>23</sup>. Kierownika takiego określano mianem *institor*<sup>24</sup>. Osoby takie mogły samodzielnie zawierać umowy, których realizacji wierzyciele domagać się mogli także od ich zwierzchników rodzinnych, będących właścicielami zakładów, za pośrednictwem *actio institoria*<sup>25</sup>.

<sup>19</sup> Zob. A. Földi, *Remarks on the legal structure of enterprises in Roman law*, RIDA 43/1996, s. 185-186. Podział ten nie jest zbyt fortunny, zważywszy iż odpowiedzialność ta zawsze była w jakiś sposób ograniczona. Por. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 519.

<sup>20</sup> E. Valiño, *Las „actiones adiecticiae qualitatis” y sus relaciones básicas en derecho Romano*, AHDE 37/1967, s. 356.

<sup>21</sup> Co odpowiada zresztą wyróżnionym przez Gaiusa *actiones superiores*. Katalog „skarg handlowych” A. Földi rozszerzył o *actio de peculio* – A. Földi, *Remarks on...*, *op. cit.*, s. 197-198.

<sup>22</sup> Odmiennego zdania jest A. Földi – zob. A. Földi, *Remarks on...*, *op. cit.*, s. 207 i n.

<sup>23</sup> Szeroko na ten temat Krzyżówek – zob. J. Krzyżówek, *Prawne konsekwencje...*, *op. cit.*, s. 73 i n. Podstawą stosunku łączącego właściciela sklepu lub zakładu z kierownikiem było tzw. *praepositio*. Trzeba tu zaznaczyć, iż nie miał dla tego stosunku znaczenia ani *status libertatis* osoby, która była kierownikiem, ani też jej płeć czy wiek – J. J. Aubert, *Business Managers...*, *op. cit.*, s. 56.

<sup>24</sup> Co do wątpliwości dotyczących tego terminu, zob. przyp. 4. Powszechnie jednak przyjmuje się przytoczone znaczenie tego terminu. W literaturze anglojęzycznej używa się określenia „*The manager of a commercial or industrial business*” – zob. A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s. 504. Co do wyjaśnienia terminu danego przez samych jurystów rzymskich, zob. D. 14, 3, 3; D. 14, 3, 5; G. 4, 71.

<sup>25</sup> J. Krzyżówek, *Prawne konsekwencje...*, *op. cit.*, s. 73.

Mówiąc o zakładach chodzi o poszczególne sklepy (*taberna*) lub inne placówki działalności zarobkowej (*negotiatio*)<sup>26</sup>. U podstaw takiej odpowiedzialności leżała idea, iż zwierzchnik, który był beneficjentem dokonywanych przez nich czynności, winien również ponosić za nie odpowiedzialność<sup>27</sup>. Odmiennością od wzorcowej konstrukcji jaka winna być kojarzona ze „skargami dodatkowymi” była każdorazowa odpowiedzialność osoby, która ustanowiła zarządcę, także wówczas gdy nie była ona zwierzchnikiem kierownika<sup>28</sup>. Odpowiedzialność ta ograniczała się jedynie do tych zobowiązań, które związane były z działalnością prowadzoną w ramach zakładu<sup>29</sup>. Zasada ta doznawała jednakże wyjątków. Tak więc dla przykładu osoba, która została ustanowiona jedynie w celu sprzedaży towarów nie mogła zobowiązać swego zwierzchnika w wyniku ich nabywania<sup>30</sup>. Z drugiej jednak strony, jeżeli *institor* stał się pożyczkobiorcą, a pożyczka miała służyć celom związanym z prowadzoną działalnością, to nie miało znaczenia jak środki uzyskane w drodze takiej umowy zostały rzeczywiście wydane<sup>31</sup>.

Inne sposoby ograniczenia odpowiedzialności właściciela zakładu polegały na ścisłym określeniu sposobu działania kierownika. Mogło ono polegać na przykład na zobowiązaniu kilku *institores* do współdziałania, na zakazie zawierania umów z określoną osobą lub kategorią osób, i temu podobnych<sup>32</sup>.

Odpowiedzialność „przedsiębiorcy” ustanawiającego kierownika nie była natomiast ograniczona do określonej wysokości, jak miało to miejsce choćby w wypadku *actio de peculio*<sup>33</sup>. Jeżeli jednak mocodawcą kierownika nie był jego właściciel to odpowiedzialność jego ograniczała się do wysokości uzyskanych przezeń korzyści<sup>34</sup>. Jednocześnie miała ona charakter odpowiedzialności *in solidum* jeżeli *institor*-niewolnik był przedmiotem współwłasności – co wywodzono

<sup>26</sup> K. Kolańczyk, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 441.

<sup>27</sup> Zob. D. 14, 3, 1; J. J. Aubert, *Business Managers...*, *op. cit.*, s. 52-53.

<sup>28</sup> G. 4, 71. Zob. też: W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 141; W. Buckland, *The Roman Law...*, *op. cit.*, s. 169.

<sup>29</sup> W. Buckland, *The Roman Law...*, *op. cit.*, s. 169. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier twierdzą, iż zobowiązania zaciągane przez *institores* musiały mieścić się w ramach umocowania - W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 141.

<sup>30</sup> D. 14, 3, 5, 12; W. Buckland, *The Roman Law...*, *op. cit.*, s. 170.

<sup>31</sup> W. Buckland, *The Roman Law...*, *op. cit.*, s. 170.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 170-171. Przesłanką skutecznego ograniczenia odpowiedzialności w takim wypadku mógł być wymóg umieszczenia informacji o odpowiedniej treści na drzwiach placówki, w której prowadzona była działalność.

<sup>33</sup> A. Földi, *Remarks on...*, *op. cit.*, s. 187-188. W wypadku *actio de peculio* odpowiedzialność zwierzchnika ograniczała się do wartości *peculium*, zobowiązania nie musiały jednakże pozostawać w związku z *peculium* – K. Kolańczyk, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 440.

<sup>34</sup> D. 14, 3, 9-11; J. J. Aubert, *Business Managers...*, *op. cit.*, s. 53-54.

poprzez analogię do *actio de peculio* oraz *actio exercitoria*<sup>35</sup>. „Przedsiębiorca” pozwany przez osobę trzecią, która zawarła umowę z kierownikiem zakładu, mógł pozwać pozostałych zwierzchników kierownika związanych z nim umową spółki bądź też wystąpić o zniesienie współwłasności<sup>36</sup>.

Inną istotną cechą *actio institoria* była możliwość pozwania za jej pomocą spadkobierców zwierzchnika. Samo to powództwo mogli wykorzystać także spadkobiercy osoby trzeciej będącej kontrahentem kierownika<sup>37</sup>.

Ciekawym odstępstwem od „ogólnej” konstrukcji „powództw o charakterze dodatkowym” było przyznanie w okresie dynastii Antoninów przedsiębiorcy udzielającemu umocowania kierownikowi specjalnych powództw skierowanych bezpośrednio przeciwko kontrahentowi kierownika<sup>38</sup>. Według Ulpiana tego rodzaju skargi na rzecz armatorów były zwyczajowe w jurysdykcji prefektów *annony*, ze względu na potrzebę usprawnienia dostaw zboża<sup>39</sup>.

#### IV. ACTIO EXERCITORIA

Zgodnie z edyktem pretorskim armator (*exercitor navis*) ponosił pełną odpowiedzialność za zobowiązania zaciągnięte przez ustanowionego przezeń kapitana statku (*magister navis*), pod warunkiem, iż pozostawały one w związku z żeglugą i prowadzoną działalnością zarobkową<sup>40</sup>. Za takie uznawano wszelkie zobowiązania wynikające z opłat za przewóz towarów bądź osób drogą morską, koszty wszelakich napraw oraz utrzymania załogi i temu podobne<sup>41</sup>.

*Actio exercitoria* omawiana jest zazwyczaj w odniesieniu do *actio institoria*, opierającej się o tą samą instytucję *praepositio* oraz posiadającą te same założenia konstrukcyjne<sup>42</sup>. Charakteryzowała się zatem *actio exercitoria* pełną odpowiedzialnością, bez ograniczenia do wartości określonej masy majątkowej oraz

---

<sup>35</sup> D. 14, 3, 13, 2; J. J. Aubert, *Business Managers...*, *op. cit.*, s. 54. Földi zwraca jednak uwagę, iż zagadnienie to na gruncie prawa klasycznego pozostawało mocno kontrowersyjne – por. A. Földi, *Remarks on...*, *op. cit.*, s. 200.

<sup>36</sup> J. J. Aubert, *Business Managers...*, *op. cit.*, s. 54

<sup>37</sup> J. J. Aubert, *Business Managers...*, *op. cit.*, s. 58.

<sup>38</sup> D. 14, 3, 1; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 141.

<sup>39</sup> W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 141.

<sup>40</sup> Por. G. 4, 71; J. J. Aubert, *Business Managers...*, *op. cit.*, s. 54; K. Kolańczyk, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 440.

<sup>41</sup> Por. D. 14, 1, 1, 3; D. 14, 1, 7; J. J. Aubert, *Business Managers...*, *op. cit.*, s. 59.

<sup>42</sup> Tak już Gaius – G. 4, 71. O podobieństwie obu instytucji – W. Buckland, *The Roman Law...*, *op. cit.*, s. 174.

była odpowiedzialnością *in solidum*<sup>43</sup>. Nie istniała konieczność by armator był zwierzchnikiem kapitana. Z powodztwem można było wystąpić już po śmierci kapitana<sup>44</sup>. Skarga ta mogła być skierowana także do spadkobierców armatora<sup>45</sup>.

Okolicznością ograniczającą odpowiedzialność był natomiast zakres umocowania kapitana. Przede wszystkim winien on być dowódcą całego okrętu<sup>46</sup>. Można było bowiem wyznaczyć odpowiednie osoby do dokonywania w trakcie żeglugi odpowiednich czynności (na przykład sprzedaż lub kupno tylko określonych towarów) bądź też narzucić konieczność współdziałania kilku osób do ich dokonywania.

Trzeba zaznaczyć, iż sytuacja dotycząca zakresu odpowiedzialności armatora komplikowała się wówczas, gdy jego przedsiębiorstwo stanowiło strukturę trój- lub więcej poziomową (np. właściciel – osoba uposażona w *peculium*, będąca armatorem – *servus vicarius* będący kapitanem statku)<sup>47</sup>. Wówczas wchodziły w grę zagadnienia związane z wolą i wiedzą osoby, która stała na szczycie tej hierarchii. Jeżeli miała ona *voluntas*, tj. wyrażała zgodę na gospodarczą aktywność osoby podległej jej władzy, to wówczas odpowiadała na podstawie *actio exercitoria*; jeżeli jedynie o takiej aktywności wiedziała, nie wyrażając na nią jednak zgody (*scientia*), to wówczas osoba trzecia mogła wystąpić w stosunku do niej z *actio tributoria*; jeżeli zaś zwierzchnik zupełnie nie wiedział o aktywności gospodarczej niewolnika lub też syna, to wówczas jedynym środkiem ochrony prawnej jaki mógł być przeciw niemu zastosowany były *actio de peculio* lub *actio de in rem verso*. *Scientia* oraz *ignorantia* skutkowały zatem ograniczeniem odpowiedzialności zwierzchnika do wartości określonej masy majątkowej<sup>48</sup>.

---

<sup>43</sup> Odpowiedzialność *in solidum* mogła powstać między innymi na skutek wspólnego ustanowienia kapitana – zob. A. Földi, *Remarks on...*, *op. cit.*, s. 199; W. Buckland, *The Roman Law...*, *op. cit.*, s. 175.

<sup>44</sup> D. 14, 1, 4, 4; J. J. Aubert, *Business Managers...*, *op. cit.*, s. 63.

<sup>45</sup> W. Buckland, *The Roman Law...*, *op. cit.*, s. 175.

<sup>46</sup> D. 14, 1, 1, 1. Nie miały natomiast znaczenia wiek, płeć czy *status* kapitana, jak również armatora – zob. D. 14, 1, 1, 21; W. Buckland, *The Roman Law...*, s. 174; J. J. Aubert, *Business Managers...*, s. 60.

<sup>47</sup> Na temat struktur przedsiębiorstw rzymskich, zob. A. Földi, *Remarks on...*, *op. cit.*, s. 188 i n.; A. Zaborowska, *Typy wewnętrznych struktur podmiotowych działalności handlowej związanej z powierzeniem statku niewolnikowi w rzymskim prawie klasycznym*, „Toruńskie Studia Polsko-Włoskie V”, Toruń 2009, s. 33 i n.

<sup>48</sup> Por. A. Földi, *Remarks on...*, *op. cit.*, s. 190 i n. (wraz z załączonymi tabelami); J. J. Aubert, *Business Managers...*, *op. cit.*, s. 61.

## V. UWAGI KOŃCOWE

Dla rzymskiego obrotu gospodarczego omówione *actiones adiecticiae qualitatis* miały niebagatelne znaczenie. Przede wszystkim, zapewniły osobom o ograniczonej podmiotowości prawnej szerszy dostęp do kredytu, który jak wiadomo jest „motorem” działalności gospodarczej. Ponadto zwiększyły pewność obrotu, możliwość decentralizacji prowadzonej przez zwierzchników rodzinnych działalności gospodarczej, czy wreszcie umożliwiły aktywizację osób podległych władzy oraz rozszerzyły możliwość eksploatacji ich zdolności intelektualnych<sup>49</sup>. Wprost do użyteczności *actio exercitoria* dla rozwoju żegluga odnosi się Ulpian<sup>50</sup>. Współczesna nauka prawa określa te powództwa mianem „fundamentu organizacji przedsiębiorczości w Rzymie”<sup>51</sup>.

Jednocześnie, osadzając założenia konstrukcyjne dotyczące *actiones adiecticiae qualitatis* w szerszym kontekście historycznym, wskazać należy, iż stanowiły one przykład uregulowania odpowiedzialności ograniczonej, która była jednocześnie inspiracją do rozpoczęcia kształtowania instytucji spółek prawa handlowego w okresie średniowiecza<sup>52</sup>. We współczesnych systemach prawnych echa omawianych powództw odnaleźć można choćby w niemieckim HGB czy nawet brazylijskim Kodeksie Handlowym<sup>53</sup>.

### ACTIO INSTITORIA AND ACTIO EXERCITORIA AS “THE ADDITIONAL ACTIONS” – SELECTED ISSUES

The objective of this article is to present the basic problems related to the *actio institoria* and *actio exercitoria*. Those actions belonged to the category of so-called *actiones adiecticiae qualitatis*, actions of praetorian origin, which are considered to be a foundation of entrepreneurship in ancient Rome. They were contractual legal remedies available to a third party against master or *pater familias* of his contractor. The actions *institoria* and *exercitoria* had a particular significance for Roman business: the *actio exercitoria* applied where a shipowner (*exercitor*) had put his slave, son, or even a free third person in command of

<sup>49</sup> K. Kolańczyk, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 441.

<sup>50</sup> D. 14, 1, 1, pr.

<sup>51</sup> W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 519.

<sup>52</sup> Por. K. Kolańczyk, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 441; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 519.

<sup>53</sup> L. F. Correa, *La survivance...*, *op. cit.*, s. 35.

a ship, and the agent made a contract incidental to the affairs thereof; the *actio institoria* lay where a man has instituted a slave, son or a free third person his agent entrusted to management of the shop or of some piece of business, and the agent made a contract related to it. The article consists of preliminary observations, description of issues connected with *actiones adiecticiae qualitatis* in general, and presentation of the basic issues related to *actio exercitoria* and *actio institoria*.